

W Walii pracują nad kryminalizacją kłamstw polityków

5 lipca 2024

Rządząca w Walii Partia Pracy zobowiązała się do wprowadzenia „globalnie pionierskiego” ustawodawstwa, które w efekcie uczyniłoby kłamstwo w polityce nielegalnym. Nowe przepisy zostaną wdrożone jeszcze przed kolejnymi wyborami do Senedd w 2026 roku.

Po namiętnej i dramatycznej debacie, która miał miejsce w walijskim parlamencie we wtorek wieczorem, poseł Mick Antoniw z ramienia walijskiego Labour, pełniący funkcję Counsel General for Wales, zapowiedział wprowadzenie odpowiednich regulacji w tej kwestii już za dwa lata. „Rząd Walii przedstawi przed 2026 rokiem przepisy dotyczące karania sprawujących swój mandat posłów i kandydatów do parlamentu uznanych za winnych umyślnego oszustwa, co będzie odbywała się w ramach niezależnego procesu sądowym” – komentuje Antoniw, jak cytujemy za „Guardianem”.

Szczegóły w tym zakresie, procedury wynikająca z prawa, które będzie karać polityków, którzy dopuścili się kłamstwa, będą dopiero opracowywane. Mick Antoniw wezwał posłów wszystkich partii do wspólnej pracy nad tym projektem.

Czy w Walii dojdzie rzeczywistego i znaczącego przełomu w publicznym dyskursie, który przynajmniej w pewnym stopniu wyeliminuje ze sceny politycznej kłamstwo? Posłowie Senedd mówią wręcz o dziejowej chwili, o nowych środkach, które umożliwią zwalczanie „egzystencjalnego zagrożenia”, jakie kłamstwo w polityce stwarza dla demokracji. „To, co zostało ogłoszone, jest naprawdę historyczne, pionierskie na skalę światową. Nasz rząd zobowiązał się, że nasza demokracja będzie

pierwszą na świecie, która wprowadzi ogólny zakaz oszustwa ze strony polityków. Zamierzamy zakazać kłamstwa politycznego” – komentuje polityk Plaid Cymru Adam Price, jak cytujemy za “Guardianem”.

Price podkreślał, że prawda leży u podstaw demokracji, ale obecnie nastąpił dramatyczny upadek zaufania społecznego do polityków. „Demokracja zaczyna się rozpadać, jeśli wyborcy nie mogą zaufać temu, co mówią osoby, które mają ich reprezentować” – dodawał.

W kilku innych krajach obowiązują przepisy zakazujące kłamstwa w pewnych okolicznościach, ale walijskie prawodawstwo ma być znacznie bardziej radykalne. Sprawí, że politycy będą podlegać tym samym standardom, co prawnicy i lekarze, wobec których walijskie prawo już teraz egzekwuje obowiązek mówienia prawdy. „Ten ruch jest początkiem politycznego resetu. Wyborcy chcą uczciwości, a to oznacza, że Walia stanie się pierwszym krajem, w którym politycy i kandydaci będą zobowiązani przez prawo do mówienia prawdy. Kłamstwo w polityce było przez zbyt długi czas znormalizowane” – komentuje Jennifer Nadel, współdyrektor think tanku Compassion in Politics.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk